

Większość Kanadyjczyków uważa, że edukacja schodzi na psy

22 maja 2024

Z nowo opublikowanego raportu wynika, że ponad połowa Kanadyjczyków twierdzi, iż system edukacji publicznej zmierza w „złym kierunku”, jeśli chodzi o dyscyplinę, program nauczania i metody nauczania.

Pięćdziesiąt pięć procent osób ankietowanych w najnowszym badaniu dotyczącym systemu szkolnego przeprowadzonym przez SecondStreet.org stwierdziło, że edukacja od przedszkola do klasy 12 zmierzała w ciągu minionych dwudziestu lat w „złym kierunku”. Oznacza to 72-procentowy wzrost liczby osób, które nie pochwalają tego, co dzieje się w klasach od 2020 roku, kiedy tylko 32 procent było krytycznie nastawionych wobec systemu. Jak wynika z majowego sondażu, dwadzieścia pięć procent stwierdziło, że zmierza to we „właściwym kierunku”, a pozostali nie mają zdania w żadnym wypadku.

„Te nowe wyniki sondaży powinny zaniepokoić kuratoria i władze prowincji” – powiedział prezes SecondStreet.org Colin Craig w komunikacie prasowym z 21 maja. „Bez wątpienia Kanadyjczycy mają poważne obawy dotyczące kwestii dyscypliny, tego, co szkoły traktują priorytetowo, jeśli chodzi o lekcje i nowe metody nauczania, żeby wymienić tylko kilka. Teraz pojawia się pytanie: co system szkolnictwa zamierza z tym zrobić?” – dodał.

Spośród Kanadyjczyków, którzy uważają, że system jest wadliwy, 82 procent uznało za problem dyscyplinę i brak odpowiedzialności. Program szkolny i priorytety lekcji budziły obawy 74 procent, podczas gdy nowe metody nauczania uznało za problem 60 procent ankietowanych. „Nauczyciele mają bardzo

niewielką kontrolę nad klasami, gdzie tolerowane jest niewłaściwe zachowanie” – stwierdził jeden z respondentów. „Dzieci promowane są do wyższej klasy bez zaliczania ocen; Nie można przyznać się do porażki”.

Drugim najczęstszym obszarem obaw jest to, czego naucza się w klasie i jakie umiejętności są traktowane priorytetowo. Sondaż wykazał, że 50 procent Kanadyjczyków uważa, że „szkoły nie radzą sobie z ustalaniem priorytetów lekcji i umiejętności, których powinni uczyć się uczniowie, w porównaniu do zaledwie 26 procent, które stwierdziły, że zmierzają we właściwym kierunku. 25 procent było niepewnych. Treści związane z edukacją seksualną i płcią zostały uznane za problem przez 43 procent respondentów, 31 procent było z nich zadowolonych, a 26 procent nie było pewnych.

Jako problemy wymagające rozwiązania uznano także karty ocen, metody nauczania i jakość pracy nauczycieli.

Kolejną kwestią zaprzątniętą umysłami Kanadyjczyków była ilość czasu, jaki uczniowie są w domu z powodu dni doskonalenia zawodowego nauczycieli. Czterdzieści trzy procent stwierdziło, że uczniowie zbyt często mają wolne. „Urzednicy publicznego systemu edukacji – zwłaszcza władze prowincji i rady szkolne – postąpiliby mądrze, gdyby zagłębili się w kwestie poruszone w tym dokumencie i zbadali, w jaki sposób poprawić zadowolenie z systemu publicznego” – stwierdził Colin Craig w raporcie. „Większy wybór poza systemem rządowym to kolejna opcja do rozważenia”.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Na podstawie: SecondStreet.org

Źródło zagraniczne: TheEpochTimes.com

Źródło polskie: Goniec.net